późnym sierpniem
z zapachem słomy
świeżo skoszonej
na pustym ściernisku
wpatrzony w niebo ciebie wołałem

drzewa wpatrzone w chylące się słońce

światłem nocy
zasłonić cię przed światem złym

twoje włosy nie tak perłowe jak mgła
w księżyca świetle bardziej złote

zapach łąk wędrował polną drogą

rozmowa nieśmiała

dobrze działo się

zbyt mocno chciałem

w sercu kwitło to coś
nie potrafiłem tego nazwać

początek
spotkania dusz bliźniaczych
był też dniem rozstania

zerwania więzi
może nie na wieki
lecz na zawsze

myśli gonitwa
dyskoteka gra

w sercu dużo miejsca
by zmieścić gram miłości

taniec

dotyk dłoni odkryte plecy
smak twych ust
zapach ciał wibracja

jednak coś nie tak
to taka gra

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Yaro, dodano 05.04.2019 20:25

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.